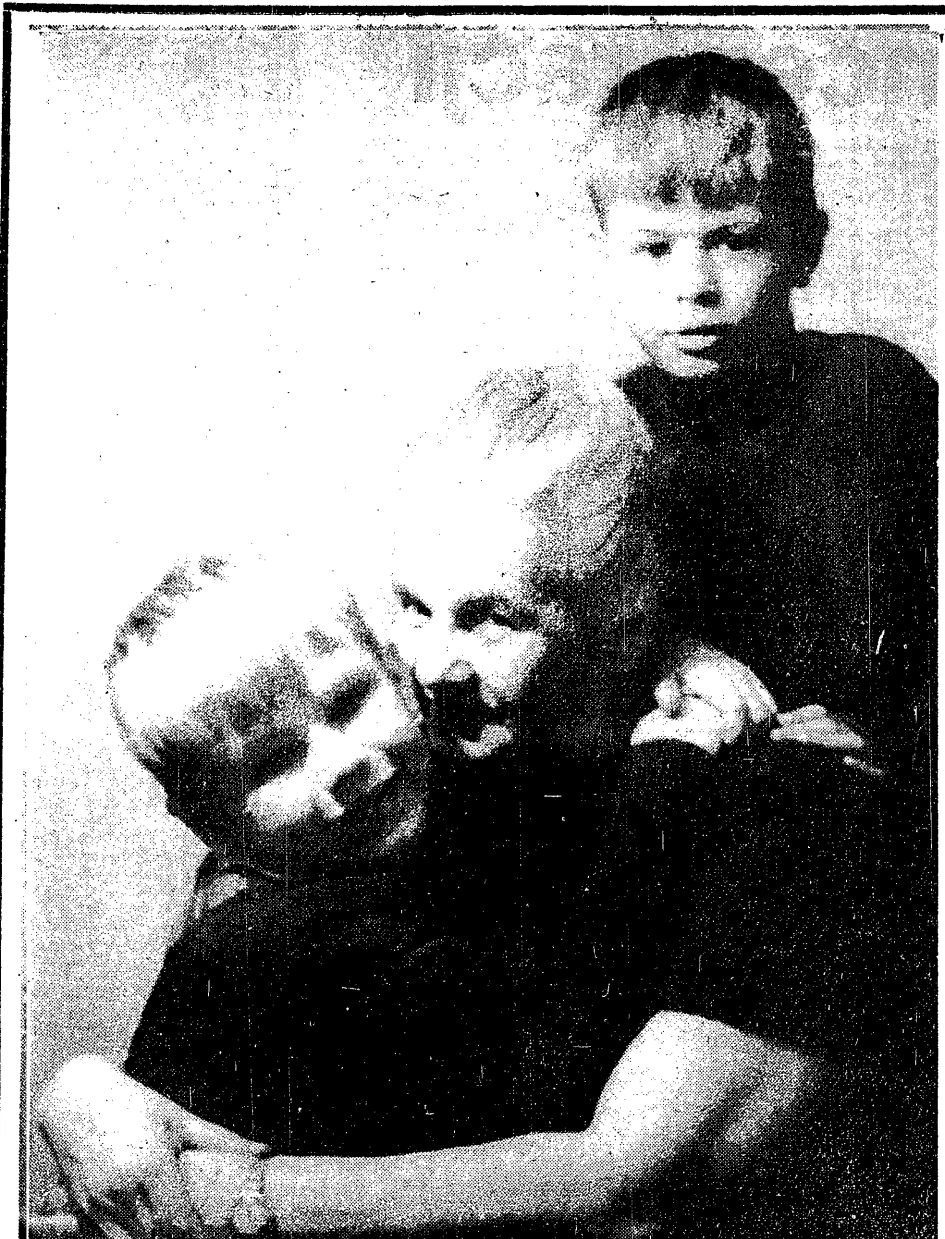




8 marca — Święto Kobiet. Z tej okazji dla płci pięknej serdeczne życzenia; dla męskiej części rodu ludzkiego — chwila zadumy. Otóż statystycy obliczyli, że w Polsce szefowie (a raczej szefowe) gospodarstw domowych przepracowują rocznie o 20 proc. roboczogodzin więcej niż pracownicy zatrudnieni w całym naszym przemyśle. Dalej — nasza władza domowa dysponuje blisko 60-procentową częścią całego dochodu narodowego. A więc... szacunek i uśmiech dla Ewy nie tylko w dniu Jej święta. A dla naszych babci, których wychowawczą przede wszystkim pracę nie uwzględniana jest przez ekonomiczne statystyki, nawet najbardziej gorące słowa uznania są zaledwie skromnym wyrazem podzięk.

Foto: JERZY WOLIŃSKI

TRANSPORT 1966 — 1970

DLACZEGO NIE NADAŻA?

ZBIGNIEW WYCZESANY

REALIZACJA bieżącego planu 5-letniego nie przyniosła dotychczas rozwiązań zasadniczych trudności i napięć w transporcie. Mało jest też prawdopodobne, aby istotniejsza poprawa w tym zakresie nastąpiła do końca pięcioletnia, tj. do roku 1970. Podobnie bowiem, jak w latach poprzednich, utrzymuje się dysproporcja pomiędzy rosnącymi potrzebami gospodarki, a niedo-

statecznymi możliwościami przewożonymi transportu. W rezultacie transport znajduje się wciąż w pozycji zawodnika z trudnym nadążającym za czołową.

Wielu działaczy traktuje ten stan jako normalny, rozgrzeszając się jednocześnie stwierdzeniami: transport w zasadzie wywiązuje się ze zwiększonych zadań; na rozwój transportu kieruje się przecież nie małe środki inwestycyjne; niepełna

realizacja planowanych dostaw środków przewoźnych i trakcyjnych transport może wyrównywać uruchamianiem rezerw tkwiących w lepszej organizacji pracy, pełniejszym wykorzystaniu potencjału przewoźowego itp.

Nie negując tych stwierdzeń podnieść trzeba zasadniczą sprawę. W dotychczasowych próbach rozwiązania trudności i napięć w transporcie dominowały przedsię-

Zbigniew Wyczesany — TRANSPORT 1966-1970 — DLACZEGO NIE NADAŻA? — str. 1

Nadal, podobnie jak w latach poprzednich, utrzymuje się dysproporcja pomiędzy rosnącymi potrzebami gospodarki a niedostatecznymi możliwościami przewoźnymi transportu. W dotychczasowych próbach rozwiązania trudności i napięć w transporcie dominowały przedsięwzięcia doraźne i wyjątkiem konsekwentnie realizowanej elektryfikacji kolei, zbyt mało uwagi poświęcono przystąpieniu, przedsięwzięciom rozwiązującym w danej dziedzinie problemy na kilkanaście czy kilkadziesiąt lat.

Zygmunt Saldak — ŹRÓDŁA DEKONCENTRACJI (I) — str. 1

Autor pisze o przyczynach dekoncentracji naszych nakładów inwestycyjnych, przejawiającej się w nadmiernym zamroźeniu i zaangażowaniu nakładów oraz przedłużaniu cyklu realizacyjnych. Źródła tych hamujących wzrost dochodu narodowego składowych m. in. w mankamentach planowania, a zwłaszcza w systemie „nakładów na plan” i w uciążliwym reglamentowaniu gospodarki.

Henryk Weber — PO PRZECIECIU WSTĘGI — OZOS CZYLI KONFRONTACJE — str. 3

Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych. Inwestycja o poważnym znaczeniu. Inwestycja, która — jak dotąd — nie w pełni spełnia pokładane w niej nadzieje. Dlaczego? Inwestycja budowana bez znajomości najnowszych osiągnięć tego typu rozwiązań za granicą, kłopoty ka-

W NUMERZE:

drowa, trudności organizacyjne. Czy jednak tego wszystkiego nie można było uniknąć, czy nie można było niektórych perypetii przewidzieć?

Czesław Żółkiewski — MASZYNY A INWESTYCJE — str. 5

Maszyny odgrywają decydującą rolę w procesie inwestycyjnym. Tempo wzrostu nakładów na maszyny i urządzenia w Polsce było w ostatnich latach znacznie szybsze od dynamiki innych nakładów, co wywarło korzystny wpływ na kształtowanie się struktury środków trwałych. Dalej natomiast poważnym problemem jest stopień zużycia maszyn i urządzeń oraz ich remont.

W „WOLNEJ TRYBUNIE” Józef Rowiecki — NIECH KAŻDY ROBI CO DO NIEGO NALEŻY — str. 9

Artykuł poświęcony dyktamentom handlu zagranicznego. Autor podsumowuje dotychczasowy rozwój dyskusji na ten temat i występuje przeciwko tendencji, że „czujemy się tymi problemami wszyscy”. Według autora istnieje pilna konieczność udzielenia odpowiedzi na pytania dotyczące zakresu kompetencji i odpowiedzialności pracujących placówek i instytucji odpowiedzialnych za prawidłowy i perspektywiczny rozwój naszego handlu zagranicznego.

Cena 2 zł

Rok XXIV

Źródła dekoncentracji

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY
9 MARCA 1969 r. Nr 10 (912)

ZYGMUNT SALDAK

Syntetyczne dane liczbowe za lata 1964-1967 (materiałem statystycznym w tym przedmiocie za rok 1968 jeszcze nie dysponujemy) tworzą następujący obraz sytuacji (wszystkie dane dotyczą tzw. budownictwa i wytwórczości w gospodarce społecznej):

1) ZAMROŻENIE NAKŁADÓW — osiągnęło w 1967 r. prawie 110 miliardów złotych, charakteryzując się następującą stopą wzrostu (w stosunku do roku poprzedniego): w 1965 r. — 7,2 proc., w 1966 r. — 2,3

proc., w 1967 r. — 5,1 proc. W stosunku do nakładów poniesionych w danym roku, wartość zamrożenia wynosiła: w 1964 r. — 110,9 proc., w 1965 r. — 112,8 proc., w 1966 r. — 109,3 proc., w 1967 r. — 104,6 proc. (w jednostkach państwowych planu centralnego jest oczywiście wyższa i wynosi odpowiednio: 133,1 proc., 135,6 proc., 130,6 proc., 123,7 proc.).

Zamrożenie nakładów jest instytucjonalną kategorią ekonomiczną procesu inwestycyjnego, pochodną czasochłonności produkcji obiektów majątku trwałego. Z tego względu nie może być mowy o całkowitym jego uniknięciu, natomiast można i trzeba działać w celu jego wydatnego obniżenia. Zamrożenie bowiem nakładów inwestycyjnych, to pozostające w stanie bezczynności nakłady pracy żywej i uprzedmiotowionej, poniesione na powstający obiekt majątku trwałego. Do czasu oddania obiektu do eksploatacji, nie stanowi on czynnika tworzenia produktu globalnego. Zamrożone nakłady powiększają odpowiednio kapitałochłonność dochodu narodowego, co przy zamkniętym układzie czynników tworzenia dochodu narodowego — ogranicza tempo jego wzrostu.

Nie dysponujemy jakimś normatywnym zamrożeniem, stwierdzamy natomiast jego duże rozmiary, będące wynikiem odczuwalnego przewlekłego realizowania poszczególnych inwestycji. Aczkolwiek przytoczone liczby informują o korzystnym trendzie (spadek poziomu zamrożenia, to jednak w każdym roku, jego rozmiary (zwłaszcza w planie centralnym) znacznie prze-

kracają roczne nakłady inwestycyjne. W niedawno podjętej uchwale KERM-u), za dopuszczalne rozmiary zamrożenia w zakresie przemysłu chemicznego przyjmuje się w zasadzie wielkość rocznych nakładów inwestycyjnych. Ponieważ współczynnik zamrożenia w tym resorcie utrzymuje się na poziomie średniej krajowej lub ją przekracza, a struktura czasowa i kapitałowa inwestycji przemysłu chemicznego uzasadnia utrzymywanie się wysokiego poziomu zamrożenia, można sobie wyrobić pogląd o skali zamrożenia nadmiernego, utrzymującego się od lat w całej naszej gospodarce.

2) ZAANGAŻOWANIE NAKŁADÓW — rozumiane jako suma nakładów przewidzianych do poniesienia w celu całkowitego zakończenia inwestycji będących w toku realizacji — wynosiło w 1967 r. około 242 miliardy złotych, wzrastając w latach 1966-67 średnio o 8 proc. W stosunku do naszych możliwości inwestowania (wzrastała w tym czasie inwestycyjna zdolność naszego państwa), zaangażowanie nakładów jest przez wiele ostatnich lat bardzo wysokie, odpowiadające — np. w jednostkach państwowych planu centralnego — trzykrotnym nakładom inwestycyjnym. Według wstępnych (i raczej optymistycznych) założeń, zaangażowanie w latach 1968-69 miałoby się utrzymywać na poziomie 1967 roku. Wielkość planistyczne zaangażowania trzeba jednak uważać w zasadzie za zaniżoną o stopę wzrostu kosztów w trakcie realizacji inwestycji.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

WUBIEGŁYM tygodniu zakończył obrady IX Kongres Stronnictwa Demokratycznego. Uchwala Kongresu, poprzedzona szeroką i ciekawą dyskusją, koncentruje się w sprawach gospodarczych na szeroko pojętej sferze usług. Jest to zgodne zarówno z dotychczasowym kierunkiem działalności Stronnictwa Demokratycznego, jak i z bieżącą potrzebą, na której opiera się ta partia polityczna.

Jako podstawowa wytyczna dla ustalenia swego programu IX Kongres SD przyjął program rozwoju kraju opracowany i uchwalony na V Zjeździe PZPR. Jak wiadomo, program ten zakłada dalszy szybki rozwój naszej gospodarki, kładąc główny nacisk na intensywnie metody rozwoju gospodarczego. Stąd coraz większego znaczenia nabiera coraz wyższa jakość i nowocześnieść produkcji, coraz szybszy postęp techniczny, coraz większa wydajność pracy. Na tym tle zarysowuje się rosnąca rola szeroko pojętych usług materialnych i niematerialnych.

Znaczenie usług na nowym etapie rozwoju polega przede wszystkim na tym, że stwarzają one możliwości w pełni efektywnego wykorzystania nakładów ponoszonych na rozwój innych dziedzin gospodarki. Takie dziedziny szeroko pojętej sfery usług jak oświata i nauka, administracja publiczna i gospodarcza, sądownictwo czy usługi komunalne mają bezpośredni wpływ na rozwój produkcji, decydują bowiem o kwalifikacjach zawodowych kadr, stwarzają prawną i organizacyjną ramy rozwoju produkcji materialnej, decydują o warunkach bytowych pracowników. Również istotny jest wpływ usług w sferze politycznej, obywatelskiej, bezpośrednio ludności w dziedzinie handlu, napraw i instalacji, usług osobistych itp., na wzrost

wydajności pracy. Poziom tych usług decyduje w dużej mierze o możliwości racjonalnego wykorzystania czasu wolnego, o tym, czy pracownik przystępuje do wykonywania swych czynności zawodowych wypoczęty, w pełni sił, czy też znaczną część swego czasu i wysiłku musi poświęcać nie na pracę zawodową, a na załatwienie nieraz drobnych, ale istotnych problemów bytowych.

Stronnictwo Demokratyczne, wychodząc z powyższych założeń, opracowało węższe problemy rozwoju usług w chwili obecnej. Zwracając się do inteligencji, Kongres zwrócił uwagę na potrzebę i rolę modernizacji nie tylko w technologi, ale również w sferze organizacji. Dotyczy to wszystkich dziedzin usług. W dziedzinie oświaty obok szukania nowych form postępu pedagogicznego, na kadry nauczycieli i wychowawców spada odpowiedzialne zadanie pogłębiania pracy wychowawczej. W dziedzinie służby zdrowia Stronnictwo skupia koncentrację na rozwoju spółdzielczości lekarskiej, przede wszystkim na terenie małych miast i osiedli, gdzie ta forma powinna usunąć istniejące jeszcze braki w specjalistycznych usługach lekarskich.

Powaznym terenem działalności SD jest administracja państwowa i gospodarcza. W dotychczasowej praktyce rosnące potrzeby w dziedzinie pracy administracyjnej wykrywane były głównie w drodze zwiększania zatrudnienia. Na dłuższą metę taki sposób zaspokajania potrzeb nie jest ani racjonalny, ani nie może prowadzić do rzeczywistego podniesienia pracy na wyższym poziomie. Obecnie najwłaściwszym zadaniem jest więc w tej dziedzinie wprowadzenie postępu technicznego, wyposażenie biur i urzędów w odpowiednie urządzenia, doszkolenie pracowników, aby

IX KONGRES STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

Zadania gospodarcze a rozwój usług

potrafili racjonalnie te urządzenia wykorzystywać.

Stosunkowo najszerzej potraktowane zostały zadania Stronnictwa na terenie społecznej i nieuspołecznionej drobnej wytwórczości. Od roku 1963 ta dziedzina gospodarki przeżywa szybki rozwój, szczególnie w dziedzinie usług świadczonych zarówno przez przemysł terenowy, spółdzielczość pracy, jak i rzemiosło indywidualne. W latach 1963-67 wartość usług nieprzemysłowych zwiększyła się o ponad 50 proc. Mimo to odczuwa się ciągle jeszcze ich niedostatek, szczególnie w dziedzinie usług świadczonych ludności oraz usług dla indywidualnych producentów rolnych. Wiąże się to ze wzrostem dochodów ludności, przekształcaniem struktury spożycia w kierunku coraz powszechniejszego posiadania dóbr trwałego użytku oraz z szybko następującą intensyfikacją produkcji rolniej. Zaspokojenie wszystkich potrzeb w tej dziedzinie wymaga obecnie nie tylko dalszego ilościowego rozwijania sieci usługowej na potrzeby gospodarstwa domowego i rolnictwa, ale również dokonania szybkiego i daleko idącego zmódnierowania bazy technicznej działalności usługowej. Podniesienie poziomu technicznego usług jest podstawową drogą zarówno do polepszenia ich jakości, jak i do obniżenia kosztów

jednostkowych, a więc w konsekwencji i cen. Stąd IX Kongres SD wysunął postulat pod adresem przemysłu maszynowego, aby znacznie zwiększył uwagę koncentrowal na produkcji maszyn i urządzeń dla warsztatów usługowych. Rozumiejąc, że w ramach naszych możliwości nie jest realne żądanie zaspokojenia potrzeb modernizacyjnych i technologicznych we wszystkich dziedzinach, tak przeciwko różnicom działalności usługowej, postulowano nawiązanie współpracy w ramach RWPG, a nawet powołanie stałej Komisji Rady dla tych celów.

W ramach doskonalenia metod planowania i zarządzania Kongres zwrócił uwagę na specyfikę drobnej wytwórczości, która wymaga głębszego niż dotychczas uwzględnienia w metodach planowania i zarządzania. Działalność usługowa, jak i krótkoseryjna produkcja na potrzeby rynku wewnętrznej, wymagają dużej elastyczności, decentralizacji i samodzielności w podejmowaniu decyzji przez bezpośrednich producentów. Bardzo istotną rolę powinny odgrywać w kierowaniu działalnością usługową rady narodowe szczebla powiatowego i miejskiego.

Stosunkowo dużo uwagi poświęcono w czasie obrad Kongresu sprawie rozwoju prywatnego rzemiosła. W ostatnich latach nastąpił

na tym polu szczególnie duży postęp — przybyło około 40 tys. warsztatów, a zatrudnienie w rzemiośle wzrosło o około 100 tys. osób. Jest to bez wątpienia wynik korzystnych warunków, jakie dla rzemiosła zostały stworzone w wyniku Uchwały IV Zjazdu PZPR i VIII Kongresu SD. Rola Stronnictwa Demokratycznego w rozwoju rzemiosła podkreślił w swym powitalnym przemówieniu na Kongresie tow. Władysław Gomułka. Obecnie istotną sprawą jest nie tylko ilościowy rozwój rzemiosła, które zdobyło sobie trwałe miejsce w gospodarce naszego kraju, ale również dokonanie postępu zarówno w dziedzinie techniki produkcji, jak i w dziedzinie organizacji. Przynajmniej wyposażenie wielu warsztatów powoduje niepełne wykorzystanie poważnego potencjału gospodarczego reprezentowanego przez ponad 250 tys. wysoko wykwalifikowanych fachowców, zatrudnionych w rzemiośle.

Szczególnie pragniemy w tym miejscu podkreślić wnioski IX Kongresu SD dotyczące stworzenia nowych ram organizacyjnych rzemiosła i kompleksowego potraktowania problemu jego rozwoju. O potrzebie dokonania takich zmian niejednokrotnie bowiem pisało nasze pismo. Uchwala Kongresu postuluje powołanie ogólnogospodarczej organizacji rzemiosła, której zadaniem byłoby zapewnienie warunków dla prawidłowego wykonywania zadań społeczno-gospodarczych w tej dziedzinie. Organizacja ta powinna posiadać poważne środki materialne, poczynając z dochodów cełowych oraz spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, grupowane w postaci Funduszu Rozwoju Rzemiosła, a przeznaczane przede wszystkim na podnoszenie efektywności działalności usługowej. IX Kongres wypowiedział się

również w sprawie pewnych negatywnych zjawisk, jakie wystąpiły w rozwoju rzemiosła. Idzie tu o koncentrację obrotów i dochodów w nielicznej grupie warsztatów (1,2 proc. zakładów rzemieślniczych koncentruje obecnie ponad 10 proc. ogólnych obrotów i płaci ponad 21 proc. wszystkich podatków). Prócz tego w szeregu rzemiosła wkradła się grupa kombinatorów, którzy poprzez działalność handlową i organizowanie pracy nakładczą osiągnęli wysokie, nielegalne zyski. Z inicjatywy Stronnictwa powołane zostały komisje weryfikujące działalność warsztatów rzemieślniczych oraz podjęto pewne środki w polityce podatkowej, które powinny doprowadzić do ograniczenia i likwidacji tych negatywnych zjawisk.

W centrum uwagi Stronnictwa znajduje się również problem aktywizacji małych miast. W tej dziedzinie podjęto szereg kroków, które doprowadziły do stworzenia w ciągu ostatnich 4 lat około 130 tysięcy nowych miejsc pracy w 460 niewielkich miejscowościach. Szczególną wagę Stronnictwo przykłada do pobudzania inicjatywy terenowej zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i społecznej oraz kulturalnej.

Stronnictwo Demokratyczne, skupiając w swych szeregach ludzi o różnej postawie światopoglądowej, jest aktywnym ogniwem trójpartijnego systemu politycznego działającego w naszym kraju. Ma ono istotny wkład w zespoleniu pasji politycznych i patriotycznych sił naszego społeczeństwa dla realizacji zadań budownictwa socjalistycznego. IX Kongres SD wytyczył na tej drodze nowe zadania, a realizacja jego uchwał przez członków Stronnictwa może mieć istotne znaczenie dla wszechstronnego, socjalistycznego rozwoju naszego kraju. S. C.]

Wychowalniam pisklat należało zapewnienie pierwszeństwa zaopatrzenia w pasze treściwe i wszelkiego rodzaju żywności. Powinny one również korzystać z prawa posiadania inkubatorów szczególnie dla wlewu płacwa wodnego frynek od czasu braku tego płacwa). Wychowalnie pisklat powinny korzystać ze wszystkich form pomocy państwa na równi z PGR i spółdzielniami. Wychowalnie powinny być otoczone szczególną opieką instruktorów i pomocą materialną Zrzeszenia Producentów Drobiu oraz gromadzkiej służby zootechnicznej.

